

Były polityk PiS zatrzymany przez CBA

9 grudnia 2023

2 grudnia w Katowicach funkcjonariusze CBA zatrzymali dwie osoby w śledztwie dotyczącym przyjęcia korzyści majątkowej. Zatrzymani to były poseł oraz wiceminister w Ministerstwie Energii RP Adam G. oraz Jarosław K. RMF FM ujawnia ustalenia prokuratury w tej sprawie.

Z nieoficjalnych informacji przekazanych przez reportera RMF FM wynika, że łapówką dla byłego wiceministra energii w rządzie PiS i pełnomocnika rządu ds. restrukturyzacji górnictwa w rządzie Mateusza Morawieckiego, Adama G., miały być wpłaty na kampanię wyborczą. Postawione politykowi zarzuty dotyczą przyjęcia ponad 170 tys. zł. Jak podaje RMF FM, jako łapówkę prokuratura potraktowała wpłaty na fundusz wyborczy, których dokonało kilka osób. Chodzi o okres kampanii przed wyborami 2019 roku. Na razie jednak nie jest jasne, jaki cel chciałyby osiągnąć te osoby.

Takiemu postawieniu sprawy sprzeciwia się adwokat Adama G. Mecenase Leszek Cholewa podważa przyjęcie kampanijnych datków za podstawę postawienia zarzutów swojemu klientowi. Adwokat podkreślał, że datki te były wykorzystane zarówno na pomoc dla samego kandydata, jak i całego ugrupowania politycznego, z którego startował. „Nie widzę takiej sytuacji, w której jakkolwiek gest wpłacającego miałby być uzależniany od świadczeń wzajemnych” – stwierdził mec. Cholewa. Obrońca Adama G. ma złożyć w poniedziałek zażalenie na aresztowanie podejrzanego.

Do sprawy, w rozmowie z „Onetem”, odniosła się żona zatrzymanego i była senator PiS Ewa Gawęda. „Jestem zaszokowana tym, co się stało, czuję wściekłość, bezsilność, smutek. Jestem zdruzgotana tym, jak w majestacie prawa,

używając służb, Pegasusów i naciąganych dowodów można komuś łamać życie. I to w ramach walki politycznej, nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Wierzę, że niezawisły sąd odsieje fakty od pomówień” – powiedziała. „Mam też nadzieję, że ci, którzy za tym stoją, nie pozostaną bezkarni. Jako chrześcijanka nie powinnam tak mówić, ale mam nadzieję, że to zło, które zrobiono Adamowi, wróci do nich, do mocodawców i wykonawców. Przyznaję, długo wierzyłam w sprawiedliwość, ale uważam, że to, co zrobiono mojemu mężowi, to po prostu patologia, szyderstwo” – dodała.

Zarówno Ewa Gawęda, jak i jej mąż, byli związani z PiS-em. Kobieta była senatorem tej partii w latach 2019-2023. Z ugrupowaniem Jarosława Kaczyńskiego rozstała się jednak tuż przed tegorocznymi wyborami. Zabrakło dla niej miejsca na listach. Ostatecznie w wyborach wzięła udział jako kandydatka Bezpartyjnych Samorządowców – jednak bezskutecznie.

Jej mąż, Adam G., był zaś posłem VI kadencji z ramienia PiS. W 2010 roku wystąpił z partii i związał się formacją Polska Jest Najważniejsza. W 2014 roku uzyskał mandat radnego do sejmiku śląskiego, ponownie z ramienia PiS. W 2015 r. został senatorem tego ugrupowania. W 2019 r. został sekretarzem stanu w Ministerstwie Energii oraz pełnomocnikiem rządu ds. restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego. Został też posłem PiS IX kadencji. Od listopada 2019 do marca 2020 r. był sekretarzem stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. W 2023 r. nie znalazł się na listach PiS.

Autorstwo: MM

Na podstawie: Onet.pl, RMF FM

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)